

Jasnie wielmożny Pastoru y Dobrodzieciu

Dla zwątlonych sit moich /: ktore mi y Osobi-  
sue uadłowai Nozi Dasterskie, a nawet własney  
refii wyci nieporowalają /: z Dudy Doktorow uadw-  
siz na wicyście powietne, o naytashawse JW. Pa-  
stera Dobrodziecia smiem suplicowai pozwolenie,  
y Ptogostawienstwo na moie na wsi bawienia, ile  
go zdrowie moie wyicagai będzie, ktore chciad-  
byim polowepic na dalse iesli Bóg porwoli, usta-  
gi Danstie —

Ony tej okazyi, gdy y smez wieli czuiz,  
venientem horam, ktora miż moie, y w dalszą  
wymawic podroz, bez powidania iai Danstiego,  
a niedopatrydem chwili wymunzi mi to, co  
miż wielce interesnie, pozwolisz JW. Panie,  
ialo rawne Laskawoy na mnie, rebym Mc od-  
waiydzic teraz z ufnością y wkhrotłości otworzyc

Proć nieduzgi profesor Plebanij y Attany  
Oniksztyński, wytorzdem iednak widel z ay-  
mą własną, w Escluye tych Fundusow, po-

nieład

poniechaj przez nadzieję, że się to dostanie Jednemu  
z krewnych moich, to jest J. Bratatorowi Kontrymo-  
wi mającemu od Jaszow Goldlich Konseus Krollen-  
dli, któremu też y aktualnie na Oba te Długone  
Beneficia, iako jedno bez drugiego więcej sobie  
pomyśladajcie, niż pomagajcie, wierznie ze strony  
mojej, te kondytorie podpisane - Niezapomniać  
kraiowe y jego własne, niedowolity mi wyprawie  
na to Expedycji Asymelich, ale czy dla tego mieli-  
bysmy tracić skutek naszych wspólnych zańdeq, gdy-  
ten jest w mocy mądrości y dobroci Sena J. Bana  
Dobrodziecia, który bez wątpienia jeśli dobroćliwie  
zechce, potrafi nam nas udarować. - Y ta to jest  
najpochorniejsza moja prośba u Nóg Jego Pasto-  
rlich, żeby J. Kontrym po moim życzeniu mógł  
te oba Beneficia długone odmierić. Niechadzi-  
wi to niłogo, ani sprawiedliwie sągnieci,  
gdy J. Ban Dobrodziecy, przez tę dobroćli-  
wość skierować raczy Opatrności Najwyższą  
na Obojętmywizaną do Siebie, zastuioną w  
Jego Familij y Dyecerji, obarczoną, ubogim  
Podreń

Rodzeństwem, y z tymi niedawno martwioną, y z spo-  
 sobu wyzuta, a nadto imi tej pmer wiel, y nie dro-  
 wie niedużo talie mięysie rabierai mogąca. Jest  
 to iedyne dla mnie imi konsolacya w moiey po-  
 desyosii, ktorey od tasli Dauskiej zebroz z tym  
 wielką ufnością, ze go dotąd o radne dla siebie  
 awansie niefaktygowadam y faktygowai nieładę,  
 jako oras magnacy ai do reszty tthu życia  
 zostawai szereńe z nayprawinnieyszym y nay-  
 gdybszym ustanowaniem

w Wilnie  
 d. 23. Marca  
 1799. Polu

Jasnę Wielmożnego Wn. Pana  
 Dobrodziecia

Najmilszym Synu  
 A. Karaszewicz  
 Schol. Imol. Prob.  
 Oni. W. K. Br. B. Sta.  
